N^er 125. ROK 1844. PONIEDZIAŁEK 3 CZERWCA

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
1	6	27" 5,''' 857	+ 5, 3	2,''' 59	ZPł. Zachodni średni	Chmurno	
	2	5, 280	+ 12, 4	4, 18	,, słaby	,,	
	10	4, 853	+ 8, 0	2, 90	,, ,,	Pogoda	
2	6	4, 723	+ 6, 5	2, 96	PPn. Wschodni ,,	Pogoda	
	2	3, 984	+ 14, 7	3, 11	Pł. Zachodni ,,	Pogoda z Chmurami	
	10	3, 166	+ 10, 9	3. 70	PPn. Wschodni ,,	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Obserwacye meteorologiczne, w miesiącu maju w tutejszym obserwatoryum robione, doprowadziły do następujących wypadków: Sredni stan barometru był: 27" 4''' 5, prawie zupełnie taki, jak z przecięcia 19 letnich obserwacyi wypada. Najwyższy stan barometru był d. 1: 27" 8''' 9; najniższy d. 26: 27" 1''' 1, tak że miesięczna zmiana 7''' 8 wynosiła. Srednie ciepło było: + 10° 8 R; największe d. 21: + 22° 6 R; najmniejsze d. 1: + 2° 1 R. Srednia sprężystość pary wodnéj była: 3''' 91; największa d. 25: 5''' 57, przy pochmurném czasie, najmniejsza d. 1: 1''' 77 przy mocnym północno wschodnim wietrze, deszczu i gradzie. Wiatr panujący był północno-wschodni; wichru żadnego. Dnia zupełnie pogodnego nie było; dni pogodnych z chmurami 19; całkiem pochmurnych 12; mgła była w dniach 4, deszcz w 20, grad 3, grzmoty w 9, więcéj niż dwa razy tyle, jak ze średniéj 19 letniéj wypada. Srednia zmiana zboczenia igły magnesowéj wynosiła 8' 59"; największe zboczenie było d. 14, najmniejsze tak że d. 14; największa dzienna zmiana była d. 14, t. j. 14' 55"; najmniejsze d. 3: 5' 54". Ruch i stan igły magnesowéj był w tym miesiącu prawie zupełnie spokojny i regularny; tylko d. 10, 19, 20, 24, i 27 uważano pionowe wachnienia igły.

Kraków d. 2 Czerwca 1844 r.

Weisse Dyr. Obs

(A. N.) Z listów nadchodzących z Paryża, dowiadujemy się; iż znany u nas poprzednio piękny Obraz naszego prof. malarstwa p. Sztattlera, *Machabeusze*; na teraźniejszéj wystawie sztuk, nietylko wielkie robił tam wrażenie, ale co większa zatrudniając pisma publiczne tamtejsze, rozpoczął walkę o *palmę pierwszeństwa*, z dwoma tysiącami czterechset dwudziestu trzema, utworami sztuki, — w salach Luwru wystawionemi. Szczegóły za nadejściem dalszych wiadomości, późniéj ogłosiemy.

Wczoraj piękna pogoda, nagrodziła mieszkańcom Krakowa *Zielone Swiątki*; — wszystko prawie co tylko ma pojazdy, konie i mocne nogi, wysypało się na Bielany. Mnóstwo powozów, bryczek, zapełniało szossę zwierzyniecką; — lecz i ogród strzelecki ku wieczorowi także był zapełniony, równie jak alea mogilska.

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOSCI Z POCZTY DZISIEJSZEJ.

— *Berlin* 1 *Czerwca*. —

N. Cesarz Rossyjski, przybył dnia 27go z. m. wieczorem koleją żelazną magdeburską do Brunświku, — a że ekwipaże wielkiego xięcia zapóźno przybyły do banhofu, przeto J. C. Mość wsiadł do pojazdu jenerała Normann i zajechał na nocleg do hotelu angielskiego; nazajutrz zaś obejrzawszy zewnętrzną postać zamku, odjechał o 8 godzinie z rana do Hildesheim.

Dziennik *Merkury Westfalski* w Münster wychodzący donosi pod d. 28 b. m. »o wpół do trzeciéj z południa co następuje:« W chwili kiedy nasz dziennik oddajemy pod prassę, Najjaśniejszy Cesarz Rossyjski oczekiwany jest w mieście naszém, i tysiące ludzi zebrało się przed gmachem

pocztowym gdzie ma tylko nastąpić przeprząg koni, i Jego Cesarska Mość puści się zaraz w dalszą drogę. Cel téj podróży nie jest jeszcze wiadomy.—Wszystkie także władze tutejsze cywilne i wojskowe oczekują na oddanie uszanowania dostojnemu Monarsze«.

— *Hildesheim (w Hanowerskiém)* 28 *Maja.* —

Nadeszła tu wiadomość przez kuryera że orszak Najjaśniejszego Cesarza Rossyi, w drodze do Hagi w 12 pojazdach przejechał.

Mówią że Jego Cesarska Mość znajdował się *in cognito* w tym orszaku, który właśnie wczoraj przybył koleją żelazną do Brunświku.

— *Paryż* 26 *Maja.* —

Rząd odebrał przedwczoraj następującą depeszę telegraficzną:

Bayonna 23 *Maja.* Obie królowe i infantka wyjechały d. 20 maja z Madrytu do Barcelony; towarzyszy im jenerał Narvaez prezes rady ministrów.«

Po pięciotygodniowych rozprawach, projekt do prawa o wychowaniu publiczném, przyjęty nakoniec został w izbie parów, większością 85 kresek przeciw 51.

Niewiadomo jakim sposobem poeta Victor Hugo został podniesiony do godności hrabiego, ponieważ pisma publiczne nic o tem nie wspominały, a przecież *Monitor* przedwczorajszy w urzędowéj części nadmienia: »Hrabia Viktor Hugo miał wczoraj posłuchanie u króla.

— *Bruxella* 26 *Maja.* —

Wczoraj po południu przybył tu król Saski, i wysiadł w pałacu de Bellevue, gdzie zaraz król belgijski oddał mu wizytę. Wieczorem przybyły dostojny gość, obiadował u króla Leopolda w jego pałacu.

— *Szwajcarya* — *Lavej* 21 *Maja.* —

Sprawa kantonu Unterwallis zupełnie jest rozstrzygnięta, i wojna się skończyła, — wojownicy rozbici i rozproszeni. Opat z St. Maurice, udał się do zwycięzców Trientu, dla wyjednania pokoju, aby dalszemu krwi rozlewowi położyć koniec.

Zwołana rezerwa, została dziś rozpuszczoną.

— *Bazylea* 25 *Maja.* —

Rząd kantonu Wallis w nowéj swojéj odezwie do rządu Waadt protestuje najuroczyściéj przeciwko wszelkiéj interwencyi; zachodzi przeto wątpliwość czy bataliony waadtlandskie wnijdą do Wallis. —

— *Zurich* 4 *Maja.* —

Rząd naczelny *(Vorort)* wydał okólnik, w którym życzenia kantonów Waadt, Zurich, Bazel i Tessin o zwołanie nadzwyczajnego sejmu do publicznéj wiadomości podaje, dla powzięcia przekonania, czyli zwołanie to jest koniecznie potrzebne. —

O przyczynie wojny domowéj w kantonach Wallis, nie można jeszcze nic pewnego powiedzieć; — liczne atoli okoliczności zdają się nam wskazywać, że ją upatrywać należy w naczelnikach stronnictwa duchownego w (niemieckiéj) Unterwallis. Niezawodną jest rzeczą że oberwalizejczykowie pierwsi dali zaczepkę, uczyniwszy poruszenie przeciwko (francuzkiéj) Unterwallis, gdzie adwokaci najwięcéj dokazują, zanim jeszcze od najwyższego rządu krajowego odebrali na to upoważnienie.

Kanton Bern nieżądał jeszcze dotąd zwołania nadzwyczajnego sejmu.

— *Sitten* 23 *Maja.* —

Wojsko kantonu Oberwallis 2400 ludzi wynoszące, pod dowództwem pana Kalbermatten dopiero d. 22 po południu weszło do Martinach. W wydanéj odezwie zapewniono mieszkańcom opiekę osób i majątków. Dziś o god. 10 z rana, zajęto St. Maurice, a 1200 ludzi pomaszerowało do Monthej, dla uzupełnienia okkupacyi całego kraju Unterwallis, aż po St. Gingolf. P. Kalbermatten przedsięwziął ogólne rozbrojenie.

WIADOMOSCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Warszawa* 30 *Maja.* —

N. Pan udzielić raczył pani Maryannie Brekowskiéj, wdowie po dozorcy konsumcyjnym w m. Zgierzu, przez wzgląd na długoletnie zasługi brata jéj, Jana Hube, niegdy radzcy stanu, vice dyrektora kancellaryi królewskiéj sekretaryatu stanu, i niedostatek, w którym się znajduje, skutkiem jego zgonu, pensyę r. sr. 300 rocznie, pod zwykłemi warunkami.

N. Pan, w skutku przedstawienia JO. xięcia Namiestnika Królestwa, najmiłościwiéj udzielić raczył przebaczenie Bolesławowi Wysiekierskiemu, wychodźcowi polskiemu, w Paryżu przebywającemu, z dozwoleniem powrotu na łono familii.

— *Paryż* 18 *Maja.* —

Wszystkie dzienniki zajęte są broszurką xcia Joinville. Królewicz stara się dowieść, że Francya powinna odtąd poświęcić wszystko marynarce parowéj, i że powinna zaniechać dawniejszego systemu marynarki żaglowéj, która na przypadek wojny, byłaby tylko ambarasem. Nie tai on fałszywego położenia, w jakiemby się znajdowała Francya, gdyby wybuchła wojna z Anglią, a niemielibyśmy silnéj marynarki parowéj. Dzięki nagłym poruszeniom steamerów, wszystkie nasze brzegi zależałyby od Anglików, gdybyśmy nie byli wstanie zagrozić ich własnym brzegom. Zresztą łatwém jest dla Francyi zaopatrzenie się w marynarkę parową, gdyż ona nie wymaga tylko kapitałów i nie wielkiéj liczby ludzi, podczas gdy dawne okręty żaglowe wymagały ich znacznéj liczby.

»Zobaczmy jednak, mówi królewicz, co robi Anglia na przeciw naszéj eskadrze, przykutéj oddawna siłą okoliczności na morzu śródziemném, cóż stawia Anglia? Trzy okręty; ale za to 11 paropływów, z których 9 są wielkiego rozmiaru, i ta siła jest dostateczna dla panowania bandery i tryumfowania jéj polityki. Nasz budżet, wiem ja o tém, udziela nam 43 okręty parowe; jestto coś, ale w Anglii wiedzą co sądzić o rzeczywistéj wartości tych okrętów; zobaczmy co oni mają naprzeciw naszéj sile.

»Anglia liczy dziś 125 wojennych parowych okrętów. W téj liczbie 77 jest uzbrojonych, i trzeba tu dodać 200 okrętów większych, zdolnych nosić ciężkie działa i wojsko, które marynarka handlowa dostarczyłaby rządowi w każdym czasie.

»To uzbrojenie jest straszne, tak jest: ta wyłączna troskliwość jaką poświęca Anglia w powiększaniu i udoskonaleniu téj gałęzi marynarki, jest wskazówką, że nie powinniśmy się zaniedbywać pod karą ujrzenia kiedyś groźnego nam niebezpieczeństwa. Mamy prosty sposób uczynienia walki mniéj nie równą, to jest uzbroić się tak, jak się przeciw nam uzbrajają; to jest nadać naszéj marynarce parowéj, któréj jeszcze zbywa na doświadczeniu, mocny popęd i obszerne rozwinięcie.« Xiążę Joinville twierdzi, że między 43 okrętami parowemi oznaczonemi przez budżet, nie ma nawet 6, któreby się równać mogły z angielskiemi.

Jedna gazeta z Limoges donosi, że klejnoty vicehrabiny Léotaud, za których skradzenie, smutnéj sławy pani Laffarge już po sprawie o otrucie męża była sądzona i winną uznana, zostały posłane do Paryża, vicehrabi Valon, deputowanemu z Tulle, dla sprzedania. Pieniądze ze sprzedaży pochodzące, mają być rozdane ubogim w Tulle i Brives.

Pretensya Pruss do Francyi o kilkanaście milionów franków, która już oddawna przez gabinet tuileryjski została za słuszną uznana, była przed parą tygodniami przedmiotem nowych układów w Berlinie. Dowiadujemy się z pewnego źródła, że dowody tyczące się likwidacyi téj summy, będą wkrótce izbom przedstawione.

Xiążę Maxymilian bawarski wyjedzie w tych dniach z powrotem do Niemiec.

— *Londyn* 17 *Maja*.—

Między Anglią i Oldenburgiem zawarty został traktat handlowy, i ratyfikacye jego zamienione zostały w dniu 30 kwietnia. Traktat ten obowięzuje do 1848 r., i jeżeli na sześć miesięcy przed terminem wypowiedziany nie zostanie, obowięzywać będzie na następne lat sześć.

Apostoł wstrzemięzliwości, ojciec Mathew, powrócił z Castle-Comer do Korku, przyjąwszy śluby od 12,000 osób między innemi od żony pułkownika Bryon, siostry hrabiny Shrewsbury.

Dziennik *New-Jork Trybune* ogłosił nowinę, która przy teraźniejszéj kwestyi teksańskiéj jest ważną. »Dowiadujemy się z pewnego źródła, że prezydent Tyler wydał rozkazy, aby wysłany został korpus wojska Stanów Ziednoczonych ku granicom Texańskim, aby był gotowym na wszelkie przypadki. Przewidują, że Mexyk będzie chciał na nowo wtargnąć do Texas, i że to wojsko przeznaczone jest do zneutralizowania tych zamiarów. Prócz tego nieulega wątpliwości, że prezydent Tyler postanowił wspierać Texas siłą zbrojną, na przypadek najścia z strony Mexyku.

Wiadoma jest skłonność amerykanów do mistyfikowania publiczności; z tamtąd to wyszła tak głośna przed laty kilku wiadomość o ludziach odkrytych przez Herschla na xiężycu, o nagłem zniknieniu wodospadu Niagary, i t. d. Temi dniami ci żartownisie dopuścili się nowéj mistyfikacyi; po wyjściu z druku numeru jednéj gazety bardzo wziętéj w Stanach Zjednoczonych, ktoś wydrukował i rozesłał z tą gazetą, bez wiedzy redakcyi, wiadomość, że królowa angielska incognito wylądowała w jednym z portów amerykańskich. Szczegóły trafnie wymyślone i sposób, jakiego użyli mistyfikatorowie, są przyczyną, że niedorzeczność ta zjednała powszechną wiarę i publiczność Stanów przekonana jest, że królowa Wiktorya przebiega miasta od nikogo nie poznana.

Wspominaliśmy już o rozmajtych bezprawiach, popełnianych w tych czasach na morzu Sródziemném i przypisywanych piracie greckiemu, który dotąd uchodzi przed czujnością okrętów wojennych wszystkich narodów, mających rozkaz ścigania go. Wiadomość odebrana w kawiarni L'oyds z Malty, każe się obawiać, iż dwa okręty kupieckie znowu stały się ofiarą pirata. Ajent donosi pod d. 15 kw., że 2 małe statki, które odpłynęły z Sycylii z ładunkiem gotowych pieniędzy, przeznaczonym do Malty, nie przybył tam. Jeden zniknął bez wszelkiéj wiadomości, a drugi spotkany był na morzu całkiem bez ludzi i wstanie, który nie pozwala wątpić, iż był rozbity przez piratów. Udzielając tych szczegółów ajent, wystawia konieczność użycia najdzielniejszych środków ku oczyszczeniu morza Sródziemnego od rozbojów, tyle szkodliwych interessom handlu powszechnego.

Rozmaitości.

Arabski wiersz na pochwałę Króla pruskiego.

Nowo arabski poeta, Filip Benna z Aleppo, mieszkający teraz w Konstantynopolu, pomiędzy kilku innemi Monarchami uczcił także króla Fryderyka Wilhelma IV w wierszu pochwalnym, który jako próba najnowszéj poezyi wschodniéj przełożony został na język niemiecki przez oryentalistę Dra Ottona Röhrig. Poeta marzy, że pięknego poranku siedzi w ogrodzie różanym i słyszy głos seraficki, nucący pochwałę słowika, co śpiewa na zachodzie, ale głosem swym wszystkie zachwyca kraje; co swoje pisklęta ocienia skrzydłami jak orzeł i broni je jak lew. -- Cały ten poemat zakończony jest wierszem, którego głoski arabskie, dodane do siebie podług swéj wartości liczebnéj, dają rok 1843. *(Bl. für lit. U)*

W Lyonie zdarzył się wypadek szczególny. Do składu spirytusów weszła dama za nią galonowy lokaj niosący skrzyneczkę z drzewa przepysznie inkrustowaną. Dama była w żałobie, otworzyła puzderko i wyjęła z niego słoik kryształowy obejmujący wewnątrz serce. „Racz pan napełnić to naczynie najmocniejszym spirytusem“, rzekła do handlującego. Ten nalał naczynie, a widząc strój żałobny i boleść na twarzy damy, rzekł do niéj: Po drobności tego serduszka, wnoszę, że osoba któréj pamięć jest tak drogą dla pa-

ni, musiała umrzeć w kwiecie wieku. „W istocie jest to serce istoty którą najwięcéj kochałam w życiu," odpowiedziała dama, „jest to serce mojéj młodziuchnéj suczki" dodała łkając. — Zmarły autor francuzki Karol Nodier (Nodie), posiadał wyborową z dzieł najrzadszych i najszacowniejszych bibliotekę, którą z wielkim trudem i kosztem zgromadził. Przyjaciel będąc raz w potrzebie, przybył do niego z prośbą o pożyczkę. Nodie nie mając sam pieniędzy, a niechcąc przyjaciela zostawić bez pomocy, wyjął z szafy dzieło i rzekł z przyciskiem: „Bardzo dobra to książka." Ale cóż z nią pocznę, rzekł 2gi, nie jestem wcale do czytania teraz usposobiony, a najpiękniejsze maxymy filozoficzne nie mogłyby mnie teraz pocieszyć w tak gwałtownéj potrzebie pieniędzy. „Nie było moim zamiarem sprawić ci czczą rozrywkę, zawołał Nodie z uśmiechem, ale proszę cię przyjąć tę xiążkę w podarunku wdowód mojéj przyjaźni: ona posiada przymioty jakie wnet ocenisz. Udaj się z tem dziełem do Pana N, który równie jak ja jest bibliofilem, ale bogatszym odemnie; już od dawna szuka takiéj xiążki i chętnie ci za nią wyliczy 50 luidorów."

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 2 do dnia 3 Czerwca.

Paprocki Wincenty ob., Cywiński Szymon ob., Czaplicki Ignacy ob., Niemczykiewicz Maciéj ob., Wilkosz Antoni ob., Chronowski Jan Kanty ob., Srednicki Jan ob., Stanko Józef, Darowski Felix, Breitenwald Ferdynand ob., Zakrzeński Władysław ob., Knopf Franciszek, Gedroić Juliusz xiążę, Mierzyńska Karolina, Duwańska Karolina, Kiweiser Anna, Sarnowska Maryanna, Zychowicz Felix, z Polski; — Zielińska ob., Beer Jakób, Gostkowski Floryan ob., Lorber Alojza, Kłobaszer Jan, z Galicyi; — Klinkert Fryderyk, Wąsowiczowa Anna hr., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Rydiger Felicyanna, Malski Paweł z matką Barbarą ob., do Polski; — Wisłocki Mikołaj ob., do Galicyi; — Szlubowski Jan ob., Wielhorska hr., Beermann, do Pruss.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 2602.

PROKURATOR RZĄDOWY przy TRYBUNALE *Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Na zasadzie reskryptu Senatu Rządzącego z d. 17 b. m. i r. do N. 2233 wydanego, zawiadomia strony interes w tém mieć mogące, że P. Tomasz Kucieński zamianowany komornikiem sądowym w Krakowie, odebrał wezwanie przystąpienia do czynności urzędu swego.

Kraków d. 29 Maja 1844 r.

H. *Komar.*

(2r.) J. *Więckowski.*

Doniesienia prywatne.